Nakład 31.600 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 262. Sosnowiec, wtorek 8 października 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Walki chłopów rosyjskich z „czerwonemi taborami".

MOSKWA, 7. 10. Opór chłopów przeciwko rekwizycji zboża po cenie naznaczonej przez rząd przeszedł ze stanu biernego do akcji zaczepnej i robi wrażenie wojny domowej.

Szczególne wrzenie wywołują specjalne oddziały rekwizycyjne t. zw. czerwone tabory, które przy pomocy miejscowych komunistów konfiskują zboże.

Ze wszystkich okręgów rolnych nadchodzą wiadomości o szerzeniu się propagandy antysowieckiej i niebezpiecznym ruchu powstańczym.

W okręgach nadwołżańskich i syberyjskich tworzą chłopi oddziały partyzanckie, które napadają na czerwone tabory i wycinają urzędników sowieckich.

W okolicach Permy od tygodnia grasuje partyzancki oddział chłopów, który dał się władzom bardzo dotkliwie we znaki. Komunikacja kolejowa i telefoniczna między Permą a Jekaterynburgiem jest przerwana.

Dyplomaci sowieccy mordowani przez czekistów.

PARYŻ, 7.10. Były zastępca ambasadora sowieckiego w Paryżu Biesiedowskij przyjął przedstawicieli rosyjskiej prasy emigracyjnej, którym zapowiedział ogłoszenie sensacyjnych rewelacyj o działalności GPU. zagranicą.

Biesiedowskij twierdzi, że wszyscy członkowie poselstw sowieckich zagranicą, którzy narażają się władzom sowieckim, są przez GPU. poprostu zgładzani ze świata. Jako przykład podał otrucie przez czekistów sekretarza poselstwa sowieckiego w Wiedniu, Jarosławskiego

Omawiając swoje zamiary na przyszłość, Biesiadowskij zapowiedział dziennikarzom, że nie zamierza pozostać bezczynny i będzie zwalczał ustrój sowiecki w Rosji. Nie uważa się za monarchistę, lecz zamierza szukać zbliżenia z narodowemi organizacjami rosyjskiemi na emigracji Jest zwolennikiem zastosowania najostrzejszych metod walk aż do teroru.

Uważa on, iż nie należy oczekiwać upadku ustroju sowieckiego w Rosji jeszcze w tym roku, ale niewątpliwie upadek ten nastąpi w ciągu najbliższych dwu lub trzech lat.

Płk. Koc wysłał p. Niedziałkowskiemu sekundantów.

WARSZAWA, 7. 10. (wł.) Powszechną sensację w Warszawie budzi fakt wysłania przez redaktora »Głosu Prawdy«, pułk. Koca sekundantów pos. Niedziałkowskiemu. W ostatnich bowiem czasach, jak wiadomo, na łamach »Głosu Prawdy« i »Robotnika« prowadzona była ożywiona polemika, przyczem pos. Niedziałkowski kilkakrotnie napadał na osobę marszałka Piłsudskiego. W jego też obronie stanął pułk. Koc.

Ogólnie twierdzą, że pos. Niedziałkowski nie zechce się pojedynkować, gdyż jako socjalista nie uznaje tego rodzaju satysfakcji.

Jak wiadomo, w zeszłym roku, prezes BB. pos. Sławek wysłał również sekundatów pos. Niedziałkowskiemu. Do pojedynku nie doszło, skończyło się jedynie na jednostronnym protokule.

Harriman się cofa.

WARSZAWA, 7. 10. (wł.) Przyczyną cofnięcia przez koncern Harrimana oferty na elektryfikację Polski, są podobno straty finansowe jakie poniósł ten koncern wskutek ostatnich operacyj finansowych w Stanach Zjednoczonych. Wtajemniczeni twierdzą, że podobno Harriman nie chce konkurować z ofertą polską która niewątpliwie zostanie przyjęta.,

Waldemaras organizował pogromy.

RYGA, 7. 10 Żydowska gazeta kowieńska »Jidisze Sztime« donosi, że pogromy w Kownie były organizowane przez Waldemarasa, który chciał w ten sposób skompromitować ministra spraw wewnętrznych Mustejkisa.

Urzędnik pocztowy ujął oszusta.

ŁODZ, 7.10. Onegdaj do urzędu pocztowego w Wieluniu zgłosił się pewien mężczyzna, który na podstawie sfałszowanej książeczki próbował podjąć większą kwotę.

Urzędnik, uprzedzony o takim oszuście przez okólnik, przytrzymał go i oddał w ręce policji. Podczas rewizji znaleziono przy oszuście 5 książeczek oszczędnościowych, kilka legitymacyj również sfałszowanych, wśród nich legitymację kierownika 7-klasowej szkoły powszechnej oraz nabity rewolwer i 370 złotych.

Trzęsienie ziemi w Australji.

LONDYN, 7.10. Według depesz iskrowych, część Australji, a mianowicie Tasmanię, nawiedziło silne trzęsienie ziemi, trwające przez czas dłuższy. 15 wsi oraz kilka większych miasteczek zostało zupełnie zniszczonych. W miejscowości Hobart, niema żadnego gmachu większego, któryby nie ucierpiał od trzęsienia. Liczba ofiar w zabitych dochodzi do 350.

W cieśninie Bass stwierdzono gwałtowne trzęsienie podmorskie. Olbrzymie fale wód, poruszone przez trzęsienie, zalały znaczną część wybrzeża. Nawet stolica Australji, Melbourne, odczuła kilka wstrząsów, które jednak nie spowodowały większych ofiar w ludziach.

Kredyty dodatkowe.

WARSZAWA, 7. 10. (wł.) Rząd zgłosi do sejmu szereg projektów, w sprawie dodatkowych kredytów. Minister Kwiatkowski — 10 milj. zł. na wykończenie państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie, minister robót publicznych — 3 milj. zł. na odbudowę dróg i mostów zniszczonych podczas ostatniej powodzi w Małopolsce.

O wydanie posłów-wichrzycieli.

WARSZAWA. 7.10. (wł) Na najbliższej sesji sejmowej rozpatrywany ma być wniosek prokuratorów kilku miast o wydanie sądom posłów: Rosiaka i Sypuły.

19 państwowa loterja klasowa.

WARSZAWA, 7.10.

Po 5000 zł. wygrały n-ry: 42668 89538 146119.

Po 3000 zł. wygrały n-ry: 27879 79430.

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 8497 9374 38850 45355 104994 114239 123161 141412 144756 182329.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 9051 28440 30516 65819 71054 78234 85768 86242 91589 92354 94317 137815 143346 159461 160072 162995 171659 182862.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 28385 29108 35365 47504 49630 50811 54360 68691 86807 100714 107191 115023 122146 129558 129635 134139 150400 153422 161422 161428 164479.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 650 1044 2219 3319 4672 5348 6651 6166 7859 11076 11472 11660 12382 14092 14307 15061 15061 15066 16283 17934 18812 19265 19365 20900 22349 22481 23896 26612 28871 29035 30150 30221 31432 33211 35249 38973 40082 40415 42208 44595 45842 49312 50347 53292 53539 54897 57340 60110 62852 64122 64531 65650 67105 68202 69032 71252 71816 73619 74489 75906 76202 80043 81551 82818 87159 91117 94532 96093 96811 98786 99252 99461 101753 103155 104357 106945 108993 110070 115191 116110 116425 116465 118028 118506 120553 121029 121576 121717 122242 122391 124040 124634 125144 126039 126238 128543 129632 131523 132251 132955 134850 138729 143741 143756 145111 147826 147950 148412 150639 150952 151200 152242 152704 153571 153799 155991 159213 160176 161023 162777 163153 164803 165275 165721 166321 167502 167578 168023 169235

171285 174138 177725 177970 183396 183478.

W kolekturach JÓZEFA HLAWSKIEGO
- w Sosnowcu, 3 Maja 23
- w Będzinie, Małachowskiego 24
- w Czeladzi, Rynek 8
- w Grodźcu, Będzińska, dom Godeckiego
- w Dąbr. Górn., 3 Maja 14
- w Zawierciu, Piłsudskiego 5

w 26 dniu ciągnienia 5-ej klasy padły następujące: wygrane:

Po Zł. 500 na n-ry: 11660 151260 155991.

oraz stawki po Zł. 250 na n-ry: 3209 9255 9300 11216 11219 14945 38245 47800 51732 58249 58299 74634 109445 113755 127362 144389 149567 163876 167170 170321 171910 171992 176601 176666 177092 177100 178541 179272 180993 182707.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 9 października b. r. włącznie.

Odroczenie wyjazdu Marszałka Piłsudskiego do Włoch.

WARSZAWA, 7. 10. Marszałek Piłsudski, mimo poczynionych już przygotowań do podróży, postanowił w sobotę wieczorem odroczyć wyjazd swój nad Adrjatyk.

Decyzja ta pozostaje z jednej strony w związku ze zbliżającym się okresem ożywienia politycznego z powodu sesji budżetowej sejmu, z drugiej zaś — na postanowienie marszałka wpłynęła również piękna pogoda jesienna, ułatwiająca mu pomyślną rekonwalescencję po niedawno przebytej grypie

Ten ostatni wzgląd pozwoli być może p. marszałkowi na wyjazd do Wilna, zaniechany z powodu zamierzonego wyjazdu zagranicę.

W razie, gdyby wyjazd p. marszałka Piłsudskiego uległ dłuższej zwłoce, zamiast zamierzonego pobytu nad włoskim Adrjatykiem, brany jest pod uwagę ze względów klimatycznych kilkatygodniowy odpoczynek w Montreux w Szwajcarji.

Władze zabroniły wszelkich imprez T. U. R.

WARSZAWA, 7. 10. Dnia 5 bm. komisarjat rządu zezwolił na odbycie w niedzielę dnia 6 bm. obchodu t. zw. dnia młodzieży robotniczej, organizowanego przez towarzystwo uniwersytetu robotniczego.

W dniu 5 bm. w godzinach wieczornych pochód, złożony z około 250 uczestników młodzieży, idąc z ulicy Dobrej do lokalu okręgowego komitetu robotniczego PPS na ul. Warecką, zaczął wznosić okrzyki przeciwko rządowi, zakłócając spokój publiczny.

Wezwania policji do rozejścia się nie odniosły skutku. Gdy policja przystąpiła do rozpraszania pochodu, spotkała sie z oporem czynnym, przyczem przodownik policji Sankowski został ranny w głowę.

Wobec powyższych zajść ministerjum spraw wewnętrznych zakazało wszelkich zapowiedzianych na niedzielę zgromadzeń, wieców, akademji i imprez sportowych, związanych z obchodem dnia młodzieży robotniczej.

Władze zezwoliły na cały szereg uroczystości i imprez w dniu młodzieży robotniczej, organizowanym przez TUR w przeświadczeniu, iż obchód ten będzie zupełnie wolny od momentów politycznych.

Tymczasem już w przeddzień obchodu podczas manifestacji ulicznej, okazało się, że tendencje polityczne górują nad zgłoszonemi celami.

Wskutek zajść władze widziały się zmuszone do cofnięcia zezwolenia na wszelkie imprezy przez TUR na niedzielę, wychodząc z założenia, iż młodzież nie może być wciągana do walk politycznych.

Zwłaszcza, że programowem zadaniem TUR jest praca oświatowa wśród młodzieży, a nie propaganda polityczna.

Danja wysadzi w powietrze swe fortece.

DANJA, 7.10. Wielkie wrażenie w kołach dyplomatycznych wywarł wniosek rządu duńskiego przedłożony do przedyskutowania parlamentowi. Wniosek ten projektuje zupełne rozbrojenie armji i marynarki, któreby były zastąpione przez dodatkowe oddziały policyjne. Marynarka zaś miałaby tylko za zadanie strzec nienaruszenia wód Danji i dozorowania rybołóstwa. Wszystkie fortece miałyby ulec zniszczeniu.

Obowiązek powszechnej służby wojskowej również miałby być zniesiony. W tych warunkach budżet obrony narodowej byłby zredukowany z 60 milj. na 10 milj. koron. Istnieją wszelkie dane iż powyższy projekt socjalistycznego rządu duńskiego będzie przychylnie załatwiony przez parlament.

Co będzie z Rosją za dziesięć lat?

Opinja wybitnych działaczy ros.

W jubileuszowym numerze rosyjskiego pisma „Siegodnia“ (wychodzącego w Rydze) znajdujemy szereg wywiadów z wybitnymi rosyjskimi działaczami politycznymi na ciekawy temat: „Co będzie z Rosją za dziesięć lat?“. Na pytanie to odpowiedzieli politycy tej miary, co Kokowcew (b. carski prezes rady ministrów), Kiereński (b. dyktator Rosji), generał Denikin i w. in. Ponadto swe poglądy na rozwój wypadków politycznych w Rosji w najbliższem dziesięcioleciu wypowiedzieli na łamach „Siegodnia“ również znani współcześni literaci rosyjscy, jako to: Kurpin, Bunin, Ałdanow i in.

A. Kiereński wychodzi z założenia, że rzeczą łatwiejszą jest powiedzieć ,czem Rosja za dziesięć lat nie będzie, niż, czem będzie. Zdaniem Kiereńskiego nie będzie więc Rosja za dziesięć lat „jedyną i niepodzielną“. Zasada federacji stała się obecnie jednym z główniejszych punktów programu wszystkich prawie rosyjskich ugrupowań politycznych. Na ten temat niema też w dzisiejszym świecie politycznym żadnych sporów. Spory natomiast istnieją w innej sprawie, mianowicie co do stosunku do tych wszystkich byłych obszarów imperjum rosyjskiego, które w wyniku wojny i rewolucji oderwały się od Rosji, stając się niezależnemi suwerennemi państwami. W tych nowych państwach panuje przekonanie, że partja, która wcześniej, czy później stanie u steru rosyjskiej nawy państwowej, przy pierwszej lepszej okazji uczyni próbę w kierunku ponownego wcielenia tych państw w granice państwa rosyjskiego.

Z całą pewnością mogę powiedzieć, — pisze Kiereński, — że podobne traktowanie sprawy przez kraje z Rosją sąsiadujące jest niczem nieuzasadnione. Kiereński jest bowiem przekonany, że przyszła rzeczpospolita rosyjska po odbudowaniu swego życia narodowego wraz z innemi państwami będzie jaknajprzychylniej te wszystkie nowe kraje, które do samego końca nie usiłowały wykorzystać czasowej słabości Rosji.

Z dyplomatyczną ostrożnością wypowiada swe poglądy na temat możliwości rozwojowych Rosji były carski premjer Kokowcew. Stwierdza on, że przepowiadanie rozwoju politycznego zawsze jest rzeczą bardzo niewdzięczną, a w szczególności dotyczyć to musi przepowiedni, czynionych na okres aż dziesięcioletni i w stosunku do sprawy tak poważnej, jak dalsze losy narodu rosyjskiego.

Literat Bunin wierzy, że „Rosja będzie tylko niebolszewicka“. Pisarz historyczny Ałdanow uważa, że w Rosji za dziesięć lat „trzeba będzie wszystko zaczynać od początku, od kulturalnego i politycznego abecadła“. Zdaniem Ałdanowa, żałować należy, że dla przepowiedni nie ustalono dłuższego terminu. W granicach półstulecia mielibyśmy prawo na skrajny optymizm. Jestem przekonany, że po 50 latach Rosja będzie pierwszem państwem na świecie. Statystyka przepowiada jej na rok 1975 około 300.000.000 ludności. W porównaniu z tak wielką ilością mieszkańców, z olbrzymim obszarem państwowym ,z kolosalnemi bogactwami naturalnemi ,Francja, Anglja i Niemcy okażą się bardzo małemi wielkościami“.

Generał Denikin, były przywódca ruchu antybolszewickiego, uważa, że, „chcąc przewidzieć, co będzie z Rosją za dziesięć lat, trzeba wiedzieć, kiedy padnie duszący ją bolszewizm. Od tego zależy wszystko: ciemność i światło, rozkwit i uwiąd, słabość i siła. Kiedy spełnią się terminy, nie wiem, — a prowokowanie nie leży w mym guście“....

Znany publicysta rosyjski, Burcew, przepowiada, że za dziesięć lat Rosja będzie prawdopodobnie republiką chłopską z silnym rządem i silnemi osobistościami politycznymi na czele. Prowadzić będzie przyszła Rosja realną politykę ,która opierać się będzie na bogatych doświadczeniach poprzedniej burzliwej epoki.

Kto podlega zabezpieczeniu

na wypadek braku pracy.

Obowiązująca obecnie w Polsce ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (z dn. 18-7-1924 r.) nie rozciąga przymusu zabezpieczeniowego na wszystkich bez wyjątku zatrudnionych robotników, lecz przewiduje jedynie określone kategorje zakładów pracy, których robotnicy podlegają temu zabezpieczeniu.

Zgodnie z treścią art. 1 tej ustawy obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci, po ukończeniu 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają powyżej 5 robotników. Powyższe dotyczy zakładów pracy, nie będących własnością państwową lub samorządową.

Nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia robotnicy zatrudnieni sezonowo w poniżej wymienionych przedsiębiorstwach, które są czynne normalnie krócej, niż 6 miesięcy w roku, a mianowicie: cukrownie, krochmalnie, syropniarnie, gorzelnie, suszarnie, fabryki przetworów owocowych i wytwórnie napojów chłodzących. Również nie podlegają zabezpieczeniu niewykwalifikowani robotnicy sezonowi ,zatrudnieni przy perjodycznych robotach: kolejowych, drogowych, wodnych i meljoracyjnych, o ile wymienione roboty trwają normalnie krócej, niż 6 miesięcy w roku, oraz o ile robotnicy ci w ostatnich 12 miesiącach, przed przyjęciem do powyższych robót, pozostawali zatrudnieni mniej. niż przez 10 tygodni, w przedsiębiorstwach wymienionych w art. 1 ustawy.

Dzięki takiemu ujęciu sprawy zdarzają się wypadki, że zakład pracy nie zabezpieczył swych robotników, pomimo, iż był do tego obowiązany, lub też odwrotnie zakład pracy, którego robotnicy nie są objęci ustawą, zabezpieczył ich w funduszu bezrobocia, wpłacając za nich wkładki zabezpieczeniowe i potrącając z zarobków należną od nich część. W 1-ym wypadku, po ujawnieniu przez kontrolę uchylenia się od przestrzegania ustawy, zakład pracy płaci karę, w II-im natomiast wypadku robotnik, zgłaszający się po poświadczenia do funduszu bezrobocia, po utracie pracy, spotyka się z odmową wypłaty tych świadczeń, gdyż nie miał prawa być zabezpieczonym Otrzymuje on wtedy od zakładu pracy, jedynie zwrot wpłaconych wkładek. Do czasu więc oczekiwanego znowelizowania ustawy z dnia 18-7-1924 r. w kierunku rozciągnięcia przymusu zabezpiczeniowego na wszystkich robotników, bez względu na rodzaj zakładu pracy, konieczne jest ,aby pracodawcy upewnili się w każdym wypadku, co do obowiązku zabezpieczenia swych robotników na wypadek braku pracy. Również sami robotnicy we własnym interesie i robotnicze związki zawodowe winny pilnie i uważnie spawy tej doglądać.

Tis.

Preliminarz budżetowy państwa

na rok 1930|31.

Rada ministrów uchwaliła projekt preliminarza budżetowego państwa na rok 1930-31, przedłożony przez min. Matuszewskiego po uprzedniem uzgodnieniu generalnem preliminarzy z poszczególnymi ministrami.

Według tego projektu, który ulec może zmianom w przesunięciach poszczególnych ministerjów, ale którego cyfry ostatecznie są już definitywnie ustalone, przedstawia się w ogólnych zarysach następujące:

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne administracji przewidziane są w sumie 2.914,415,000 zł. Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne przesiębiorstw państwowych — 20.245.000 zł. Wydatki monopoli nie są przewidziane . Dochody administracji państwowej zwyczajne i nadzwyczajne wynosić będą 1.846.502.000 zł., przedsiębiorstwa państwowe — 158.000 zł., monopole — 938.084.000 zł.

Ogółem więc budżet przewiduje po stronie dochodów 2.943.011.000 zł., po stronie wydatków — 2.934.661.000. W ten sposób preliminarz budżetowy przewiduje nadwyżkę dochodu nad wydatkami w wysokości 8.350.000 zł.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P?.

Do sprawy zadymiania Sosnowca

Refleksje po komisji wojewódzkiej na Pogoni.

Przeprowadzone w dniu 4 października b. r. dochodzenie w sprawie zatruwania powietrza przez nowowzniesiony oddział fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu, o czem pisaliśmy w N-rze 260, wymaga dalszego wyświetlenia, a to z tego powodu, że dochodzenia administracyjne są na terenie b. Kongresówki nowością, szerszemu ogółowi nie znaną, wbec czego strony zainteresowane nie wiedzą, jakie posiadają obowiązki i prawa przy takich dochodzeniach, organa zaś państwowe niestety bardzo często sprowadzają takie dochodzenia na manowce, pozostawiając u obywteli

słuszny żal i rozgoryczenie.

Typowym przykładem tego było wyżej wspomniane dochodzenie w 4 b. m.

Na skutek licznych skarg mieszkańców Pogoni na bezprzykładne ich trucie gazami nowozbudowanego pieca generatorowego i na gnębienie ich wstrząsami nowego

potwora nożyc

do przecinania żelaznych bloków,— nadeszła nareszcie ta długa oczekiwana chwila, w której zjechała komisja wojewódzka do Sosnowca.

Zaznaczyć należy, że według obowiązujących przepisów, dochodzenie to było typowem

dochodzeniem przemysłowo-karnem

i powinna była mieć na celu zbadanie prawdziwości zażaleń i usunięcie przyczyn, te zażalenia powodujących.

Tymczasem byliśmy świadkami zupełnie czego innego.

Mimo nienależycie i prawie w ostatniej chwili ogłoszonego terminu dochodzenia, zjawili się liczni poszkodowani w asyście przedstawicieli miejscowych władz i reprezentantów wiedzy lekarskiej, chemicznej i technicznej.

Jakiego jednak niemiłego rozczarowania doznali ci wszyscy, gdy przez pełne cztery godziny słuchali dysput na temat ogólnego i koniecznego zatruwania powietrza przez wielki przemysł. Mówiono o wiecznie dymiących hałdach Renarda, o hucie Katarzyny, o Fitznerze i Gamperze, o bardzo niebezpiecznych piekarniach, o Łodzi, o stosunkach za granicą i wreszcie przewodniczący komisji, naczelnik wydziału przemysłowego w województwie, inż. Kolasiński,

podał do ogólnej wiadomości,

że państwo polskie nie posiada ani odpowiednich ustaw ani środków na skuteczną obronę mieszkańców centr przemysłowych przed niszczeniem zdrowia i mienia obywateli państwa, tembardziej, że w krajach o wysokiej kulturze sprawa ta jest dopiero w niemowlęcych zaczątkach właściwego rozwiązania. Co więcej. — Gdy obecni przy komisji inżynierowie zwrócili uwagę przewodniczącemu na istniejące jasne i niedwuznaczne, a bardzo ostre i rygorystyczne przepisy polskie, a pozatem zacytowali

dobitne wezwanie ministra Składkowskiego

do wojewodów, by dołożyli wszelkich starań w kierunku podniesienia zdrowotności w odrodzonem państwie, zaniedbanem przez wieki niechlujstwem zaborców i- forytowanych przez nich niszczycieli naturalnych wartości i bogactw naszego kraju obcych drapieżców, — usłyszeli od przewodniczącego komisji.

zdumiewające wyjaśnienie,

które na obecnych wywarło przygniatające wrażenie i wzbudziło beznadziejność możności wogóle pozbycia się plagi niszczącej zdrowie i mienie tysięcy rodzin zamieszkujących Zagłębie wogóle, a bezpośrednie otoczenie fabryki Hulczyńskiego w szczególności.

Oto powiedział pan przewodniczący, powołując się na swe długoletnie doświadczenie, nabyte w służbie państwowej, że wprawdzie istnieją bardzo daleko idące wymagania i pełnomocnictwa min. Składkowskiego, w rzeczywistości jednak paraliżuje całą akcję zdrowotnościową w państwie nikt inny, tylk...

najwyższy trybunał administracyjny,

który owemi orzeczeniami uchyla wszelkie zarządzenia nieoparte na obowiązujących ustawach, nie wdając się w meritum sprawy.

Pozatem podsuwano stronom poszkdowanym **chęć zabijania wielkiego przemysłu,** podkreślono, że bez wielkiego przemysłu w takim, o pomstę do nieba wołającym stanie, Sosnowiec nie będzie miał racji bytu, a wreszcie zaznaczono, że **sprawa wstrząsów jest wogóle przesądzona** i nie da się z miejsca ruszyć, co się zaś tyczy trucia gazami, to pozostaje jedynie otwarta droga do sądu, skąd można się spodziewać przyznania odszkodowania za stracenie zdrowia lub poniesioną śmierć wskutek zatrucia.

Taki

groch z kapustą

podał przedstawiciel władzy wojewódzkiej na zasłany zielonem suknem stół w pokoju prezydenta miasta przed zbadaniem sprawy na miejscu.

W tym ponurym obrazie

bezradności i bezsilności

zatarł się zupełnie właściwy cel zebrania komisji, zepchnięto dwukrotnie skargi mieszkańców Pogoni, jako rzecz bez znaczenia, na szary koniec, no i postanowiono udać się na miejsce dla zobaczenia przedmiotu dochodzenia i skarg.

Po zaznaczeniu, że fabryka Hulczyńskiego posiada, jak wszystkie fabryki,

swoje tajemnice,

dopuszczono do oględzin tylko trzech delegatów poszkodowanych sąsiadów, przypatrzono się generatorowi gazowemu i udano się do biura fabryki, celem dokończenia protokułu, zaczętego w magistracie.

Teraz nastąpiła znów

smutna niespodzianka.

Członek komisji, okręgowy inspektor pracy inż. Świeżawski, zaznaczył, że reprezentuje tylko i wyłącznie bezpieczeństwo robotników, zatrudnionych w przemyśle i jako inspektor pracy stwierdził, że waruki pracy przy generatorze są normalne i znośne, należałoby jedynie więcej pilnować szczelności otworów pieca, przez które wydobywają się trujące gazy w mniejszej lub większej ilości. Na zwróconą uwagę, że sprawa ta nie jest przedmiotem dochodzenia, oświadczył pan inspektor, że

skargi mieszkańców miasta nie wchodzą w zakres działania inspektora pracy.

Jeżeli to twierdzenie jest słuszne, zapytujemy w jakim celu trudzono pana okręgowego inspektora pracy do Sosnowca i zabrano mu kilka godzin drogiego czasu dla sprawy, która nie wchodzi w zakres jego działania i w której nie może on zabierać głosu?

Przewodniczący komisji, w poszukiwaniu wyjścia z trudnej sytuacji, zastanawiał się nad otoczeniem generatora płaszczem z blachy, nad wydłużeniem samowarowego kominka nad generatorem, nad silną wentylacją i t. p. — a w końcu zaznaczył, że nie jest w możności stwierdzenia słuszności i prawdziwości skarg mieszkańców Pogoni, gdyż nie posiada do tego środków, a przeciwnie, — widząc generaotor w pełnym normalnym ruchu, stwierdza, że nie może być on dokuczliwy dla sąsiednich mieszkańców, ponieważ najbliższe otoczenie generatora, jest w obrębie fabryki, jest znośne dla zdrowia i życia ludzkiego.

Jeżeli zresztą wyda jakiekolwiek zarządzenie, to może się ono okazać bezskutecznem, a wtedy fabryka może zapytać,

kiedy będzie nareszcie koniec tym zarządzeniom.

Panu przewodniczącemu trzeba przyznać stałą konsekwencję w zaznaczeniu od samego początku komisji

bezradności i bezsilności władz

w danej materji ,a żelazna ta logika doprowadziła go nawet do twierdzenia, że cokolwiek będzie zarządzone, może się ono okazać niewystarczającem i w końcu wyczerpać cierpliwość fabryki na to, że jej sąsiedzi nie chcą spokojnie ginąć w trujących gazach i znajdują opiekę u kogoś, kto z góry nie wierzy w skuteczność swych, zresztą jeszcze nawet nie wydatnych, zarządzeń.

W takich warunkach możemy panu ministrowi Składkowskiemu pogratulować wykonawców jego szczupłych i koniecznych zamierzeń, zaś mieszkańcom Pogoni radzimy zaopatrzyć się w maski przeciwgazowe, pozdejmować wszelkie wiszące na ścianach przedmioty, naczynia poprzybijać do stołów gwoździami, by nie spadały na podłogę, i tak cierpliwie wyczekiwać na

przyrzeczone orzeczenie,

którego skutki przesądził z góry pan przewodniczący komisji. Potem przyjdzie czas na rekursy i w końcu odwołania do najwyższego trybunału administracyjnego. Pozatem stoi wam otworem droga do sądu, gdzie możecie uzyskać odszkodowanie za stracone zdrowie lub postradane życie.

Z obowiązku dziennikarskiego zwracamy w końcu uwagę na

bardzo charakterystyczną rzecz,

praktykowaną przez nasze wielkie towarzystwa przemysłowe przy podobnych dochodzeniach. Deleguje się tam mianowicie osoby, które nie mają dostatecznych pełnomocnictw i zasłaniają się w razie potrzeby tem, że decyzja w danej sprawie może zapaść dopiero na radzie towarzystwa lub zarządzie głównym. Gdy przewodnią myślą każdego, a więc i naszego ustawodawstwa w sprawach spornych jest dążenie do ugody, to jasnem jest, że do dochodzeń muszą się zjawić tacy zastępcy, którzy są w mocy zawarcia wiążącej ugody ,lub przyjęcia ważnych dla towarzystwa czy spółki akcyjnej obowiązań. Wysyłanie do komisyj ludzi, mogących dawać tylko pewne informacje, a niemających pozatem żadnych uprawnień, utrudnia urzędowanie, przewleka je w nieskończoność, świadczy o lekceważeniu władz i jest niedopuszczalne.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 8 Wtorek

Dziś: Pelagji, Brigitty
Jutro: Dyonizego B. M.
Wschód słońca: 5.48
Zachód „ 17.1

RADJO.

WARSZAWA.

Wtorek, 8 października.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Radjowy poranek szkolny.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gospod.
15.20. „Nasi lekkoatleci zagranicą.
15.45. „Chwilka lotnicza“.
16.15. Muzyka płyt gramof.
17.15. „Na Babiej Górze“.
17.45. Koncert popularny.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.50. Transm. z Opery poznańskiej. W przerwie kom. Teatrów Miejsk.
Po transm. kom.: meteor., polic., sport., wiadom. bieżące, oraz kom. PAT.

KATOWICE

Wtorek, 8 października.

11.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz., oraz hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śląskiego.
16.20. Muzyka płyt gramof.
17.15. Dr. Vilim Francis. Lektor U. J.: „Współczesna powieść kryminalna“.
17.45. Koncert z Warsz.
18.45. Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polskiego, oraz przegląd widowisk.
19.10. Kom. harcerskie.
19.20. Inż. St. Nitsch: „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie“.
19.50. Transm. z Pozn.
Po operze, kom.: meteor. i PAT. z Warsz., oraz zapowiedź programu na dzień następny.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Przygody brygadiera Gerarda«.

Kino „Momus“: »Ramona« ze śpiewem

Teatr w Katowicach

Wtorek, dnia 8 bm. „Proces Mary Dugan“.

Środa, dnia 9 b. m. „Proces Mary Dugan“.

Czwartek, dnia 10 bm. „Legenda Bałtyku“.

Piątek, dnia 11 bm. „Proces Mary Dugan“.

Sobota, dnia 12 bm. „Złota czaszka“ pop. dla młodzieży szkolnej g. 3.30, wieczorem „Legegenda Bałtyku“.

Ogólna.

(o) **Kolejarze żądają podwyżki płac o 25 proc.** W ministerjum komunikacji opracowywane są obecnie projekty nowych tabel uposażeniowych dla pracowników kolejowych. Skala uposażeń pracowników kolejowych ma być odmienna od skali uposażeń innych pracowników państwowych.

W związku z temi pracami oraz wobec uzyskania nadwyżki w budżecie ministerjum komunikacji w wysokości 160 miljonów zł. na skutek zmiany taryfy towarowej, zabiegają organizacje kolejarzy o przyznanie im podwyżki płac o 25 proc. w nadchodzącym roku budżetowym.

(o) **Zwyżka ceny cukru.** Odbyła się konferencja przedstawicieli cukrowników wszystkich dzielnic Polski w sprawie zawarcia polubownego układu, który uczyniłby zbędnem ciągłe podwyższanie cen cukru dla ratowania cukrownictwa

O ileby konferencje do dnia 15 bm. nie doprowadziły do polubownej ugody, nastąpi arbitraż rządowy.

Dodać należy, że od 1 bm. cena cukru uległa nowej zwyżce o różnicę nowej taryfy kolejowej.e Ponieważ cena cukru normowana jest według cen poznańskich, wan zwyżka będzie wyższa, niż przieciinnych artykułach. Przy 300 kilometrach zwyżka na 1 klg. wyniesie około 1.47 gr., a więc zwyżka przeciętna wyniesie 2—5 gr.

(o) W sprawie awansowania urzędników państwowych. W okólniku, rozesłanym do wszystkich wojewodów, minister Składkowski przypomina zasady, jakiemi winny kierować się władze przy awansowaniu urzędników do wyższych stopni służbowych.

Przedewszystkiem winno być brane pod uwagę starszeństwo służbowe urzędników. Władzom nie wolno dowolnie i bezzasadnie pomijać w awansie urzędników starszych służbowo na korzyść służbowo młodszych. Jedynie wzgląd na szczególne kwalifikacje kandydatów daje prawo do ustąpienia od powyższej zasady.

Jednocześnie p. minister zastrzega się kategorycznie przeciwko tendencji, dającej się dość często zauważyć we wnioskach awansowych, otrzymanych przez ministerjum, do dawania pierwszeństwa personelowi urzędu wojewódzkiego przed personelem starostw.

Raczej przeciwnie p. minister poleca przy awansie dawać pierwszeństwo urzędnikom starostw, jako pełniących służbę w warunkach gorszych, niż urzędnicy urzędu wojejewódzkiego.

Z Kielc.

(k) **Okręgowa konferencja związku spółdzielni spożywców Rzplitej Polskiej.** Wydział lustracyjny w porozumieniu z wydziałem gospodarczym związku spółdzielni spożywców Rzplitej Polskiej w okresie jesiennym zwołuje konferencje okręgowe w całym kraju.

Na konferencjach tych w pierwszym rzędzie będzie poddana pod wyczerpującą dyskusję sprawa stosunków handlowych i kredytowych spółdzielni z główną hurtownią związku.

Sprawa ta jest dziś aktualna, a pewne niepokojące objawy wskazują na wagę postawionych kwestyj na porządku obrad.

Chodzi tu przedewszystkiem o wyświetlenie spraw związanych z zakupami w oddziałach oraz zastanowieniem się nad drogami i sposobami, któreby mogł doprowadzić do ściślejszej współpracy między centralą, a poszczególnemi oddziałami (stowarzyszeniami).

Porządek dzienny konferencji będzie obejmował następujące punkty: 1) sprawa stosunków handlowych i kredytowych spółdzielni z hurtownią (referat delegata centrali) i sprawozdanie oddziału (ref. kierownika oddziału); 2) dyskusja i wnioski; 3) sprawozdanie lustratora okręgu; 4) sprawa związkowej kasy oszczędności.

Zawody sportowe związku strzeleckiego.

W dniu 13 go b. m. o godzinie 13 tej na boisku rady wychowania fizycznego w Sosnowcu odbędą się zawody sportowe o mistrzostwo obwodu i w dniu 10 go listopada r. b. dalszy ciąg tych zawodów.

Zawody będą składały się z dwuch części: zespołowe i indywidualne. Dla zawodów zespołowych przewidziany jest pięciobój, bieg 100 mtr., pchnięcie kulą, rzut granatem, skok wzwyż i bieg 1500 mtr., oraz zawody marszowe 25 klm. Dla jednostkowych bieg z płotkami 110 mtr., rzut dyskiem i skok w dal.

W kokurencjach kobiecych: zawody zespołowe w trójboju bieg 60 mtr., skok wzwyż i rzut dyskiem.

Nagrody zaofiarowali: dla zespołów męskich — wydział powiatowy sejmiku będzińskiego, komitet P. W. i W. F okręg związku legjonistów polskich w Dąbrowie — nagrody przechodnie; dla zespołów żeńskich — komenda obwodu związku strzeleckiego w Sosnowcu — nagroda przechodnia; jako nagrody jednorazowe w zawodach indywidualnych zaofiarowały magistraty m. Sosnowca i Dąbrowy.

W dniu 13-go bm. będą rozegrane zawody w konkurencjach lekkoatletycznych, a 10 go listopada r. b. marszowe z bronią, na które została przeznaczona nagroda okręgu związku legjonistów polskich w Dąbrowie.

Równocześnie zawody marszowe w dniu 10 go listopada r. b. będą jedną z imprez obchodu rocznicy niepodległości.

Zabójstwo na zabawie TUR. w Będzinie

Onegdaj na Górze Zamkowej w Będzinie, z racji święta młodzieży robotniczej organizowanego przez T. U R. odbyła się zabawa połączona z akademją.

O godz. 11 wieczorem, kiedy zabawa miała się ku końcowi, w jednej z alei parku zebrało się kilku mężczyzn i poczęli między sobą jakąś sprzeczkę.

Po pewnym czasie sprzeczka zamieniła się w awanturę, w czasie której padły strzały rewolwerowe.

Na odgłos strzałów przybyła będąca na miejscu policja i znalazła leżącego w kałuży krwi Romana Sznutera, stałego mieszkańca Mysłowic na G. Śląsku, a ostatnio zamieszkałego przy ulicy Racławickiej 34 w Sosnowcu.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć która nastąpiła wskutek rany postrzałowej w okolicę serca.

Policja śledcza wszczęła energiczne śledztwo, w celu wykrycia zabójcy.

Konferencja okręgu kieleckiego odbędzie się 20 b. m. o godz. 10 rano w gmachu związku przy ul. Młynarskiej nr. 20

W konferencji wezmą udział członkowie: rady nadzorczej i zarządu spółdzielni, kierownicy poszczególnych spółdzielni oraz osoby biorące czynny udział w pracy społecznej.

(k) **Pierwszy dzień tygodnia lotniczego.** W ubiegłą niedzielę odbył się niezwykle uroczyście pierwszy dzień tygodnia lotniczego. O godz. 11.30 w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo przy współudziale różnych organizacyj społecznych, straży, szkół, przysposobienia wojskowego, wojska, harcerzy, czerwonego krzyża i licznej publiczności.

Po nabożeństwie uszeregowany pochód na czele z orkiestrami ruszył ulicami: marszałka Focha, następnie Sienkiewicza, udając się na Plac Wolności.

Na szczególną uwagę w pochodzie zasługiwały pięknie udekorowane samochody, jak również szereg barwnych, z odpowiedniemi napisami transparentów.

O godz. 1 po południu na Palcu Wolności odbył się w obecności tłumów ludzi, przybyłych na odpust ciekawy pokaz napadu eskadry samolotów na objekty wojskowe.

Na dachach domów zostały umieszczone karabiny maszynowe, które bezustannie strzelały do krążących nad Placem aeroplanów.

Oddziały wojskowe w maskach otoczone kłębami zasłaniających ich dymów demonstrowały pokaz obrony.

Oddziały straży ogniowych, również w maskach, gasiły rozpalony na placu ogień.

Przez cały dzień odbywała się sprzedaż znaczka i wydawnictw L. O. P. P.

W godzinach popołudniowych odbyło się kilka odczytów.

(k) **Odpust w Kielcach.** Dzięki przepięknej pogodzie uroczystość odpustowa w mieście wypadła wspaniale.

Już o godz. 8 rano ze wszystkich okolicznych wsi poczęły napływać tłumy ludności.

Ciche i monotonne miasto w ciągu całego dnia wrzało innem życiem.

(k) **Niezwykłe zjawisko w Kielcach.** Jak już w niedzielę donosiliśmy miasto zostało poruszone niezwykłem zjawiskiem. Oto, jak twierdzą mieszkańcy którzy od szeregu lat codziennie przechodzą obok figury św. Tekli, że głowa figury została odwrócona.

Olbrzymie tłumy ludności przez cały dzień gromadzą się przed pomnikiem, różnie komentując ten „cud“.

(k) **Odjazd kompanji 4 p. p. leg. do K. O. P.** W ubiegłą sobotę w godzinach wieczorowych wyjechała z Kielc na kresy jedna kompanja 4 p. p. leg. przydzielona do korpusu ochrony pogranicza. Kompanja przy dźwiękach orkiestry pułkowej przemaszerowała przez miasto na dworzec kolejowy, skąd o godz. 9.30 wyjechała na kresy.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ — „Ostatni romans“, kino „Unjon“ — Trędowata, kino „Palace“ — Szpiedzy.

(k) **Wolne miejsca w P. U. P. P.** Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Kielcach ogłasza wolne miejsca: mechanika do majątku rolnego w pow. brzeskim, kowala z umiejętnością prowadzenia mleczarni z egzaminem, jako palacz na lokomobile, mechanika maszynowego do majątku rolnego, 200 robotników do kopalni „Saturn“ w Sosnowcu, 20 robotników do robót leśnych do nadleśnictwa państwowego, 100 robotników do cukrowni, portjera i stróża nocnego do fabryki odlewów żelaznych, ogrodnika i gajowego w jednej osobie do majątku ziemskiego w okolicach Warszawy, 10 parobków do koni do gospodarstwa rolnego, stróża i ogrodnika w wojskowości.

HRABIA MONTE CHRISTO.

92.

Zaledwie przeszedł kilkanaście kroków ulicą Cannebiera spotkał jednego z majtków, który z nim razem służył ongi na Faraonie. Człowiek ten mógł mu udzielić niewątpliwie bardzo wielu informacji go interesujących.

Prystąpił więc wprost do swego byłego towarzysza i zadał mu kilka pytań, na które otrzymał natychmiast odpowiedź! Wiadomości, jakich mu dostarczył Jakób, były prawdziwe, nie było co do tego żadnych wątpliwości.

Dantes szedł dalej; na każdym kroku serce mu się ściskało na wspomnienie przeszłości. Wspomnienia lat dziecięcych, wspomnienia niczem niezatarte, odświeżały mu się w umyśle na każdym kroku, na widok każdego kamienia nieledwie.

Gdy dochodził do ulicy Noailles i spostrzegł aleję Meillan, nogi ugināć się pod nim zaczęły, nie wiele brakowało, by nie doszedł do domu, w którym zamieszkiwał ongi jego ojciec.

Dantes oparł się o drzewo i przez chwilę, wpatrując się w okna izdebek ojca, tak pozostał; potem zbliżył się do drzwi, przestąpił próg i zapytał odźwiernej, czy niema czasem w domu swobodnego mieszkania do najęcia; gdy mu odpowiedziano, że wszystkie zajęte, poprosił o zaprowadzenie go na piąte piętro i by pozwolono mu obejrzeć dwa tam znajdujące się pokoiki.

Prośba ta poparta została sztuką złota.

Szczupłe mieszkanko to zajmowało teraz młode małżeństwo, od tygo dnia dopiero ze sobą żyjące.

Na widok młodej pary Dantes westchnął głęboko.

Widok mieszkania ojca wywarł na nim smutne wrażenie. Zmieniło się w niem wszystko Inne były obicia i inne sprzęty. Mury jedynie pozostały te same, a i łóżko stało na tem samem co dawniej miejscu.

Bezwiednie Dantes zalał się łzami. Niewątpliwie bowiem na tem miejscu jego ojciec oddał ostatnie westchnienie, wymawiając po raz ostatni imię syna.

Młode małżeństwo ze źdźiwieniem spoglądało na przybysza, którego czoło wyrażał moc i siłę ducha, natomiast z oczu spływały łzy rzęsiste.

Boleść ma jednak coś ze świętości w sobie; młode małżeństwo nie otworzyło przeto ust, przeciwnie, — cofnęło się w głąb pokoiku, by te łzy święte swobodnie płynąć mogły.

Gdy Dantes nakoniec zabierał się do wyjścia, małżonkowie oświadczyli mu, że ilekroć zapragnąłby on dom ich odwiedzić — może to uczynić zawsze śmiało, przyjmą go zawsze gościnnie.

Dantes podziękował i wyszedł, gdy zszedł o piętro niżej, otworzył drzwi i zapytał, czy nie mieszka tu krawiec Kadrus?

Odpowiedziano mu, że człowiek tego nazwiska wyprowadził się już dawno, że zbiedniał bardzo i że obecnie trzyma oberżę na drodze do Beaucaire.

W końcu Dantes od odźwiernego dowiedział się o adresie właściciela domu, do którego następnie udał się natychmiast, a przedstawiwszy mu się jako lord Vilmor, kupił od niego domek za 50,000 franków, płacąc o 10.000 franków ponad wartość, lecz byłby zapłacił i pół miljona, gdyby właściciel tej sumy zażądał od niego.

Tego samego dnia młode małżeństwo otrzymało od rejenta zawiadomienie, że nowy właściciel daje im do wyboru mieszkanie, na którem chcą piętrze, za tę samą cenę, jaką teraz płacą pod warunkiem że opuszczą zajmowane dotychczas dwa małe pokoiki.

Wypadek ten nadzwyczajny przez tydzień był tematem rozmów wszystkich mieszkańców domów, przy ulicy Meillan się znajdujących Tysiące czyniono domysłów, ale żaden z nich nie był trafny.

Najwięcej zaś dziwiło i zajmowało wszystkich, że tego samego jeszcze wieczoru ten sam bogacz, który dom kupił, zwiedzał jaknajdokładniej osadę Katalonów, chodząc od domu do domu i wypytując się o różne osoby dawno zmarłe, lub od bardzo dawna w osadzie już nie żyjące.

Gdy Dantes, za lorda Wilmora się podający ,opuścił nakoniec osadę Katalonów ,darząc hojnie jej ubogich mieszkańców, dosiadł konia i przez bramę Aix opuścił Marsylję.

ROZDZIAŁ III.

Oberża.

Pomiędzy miasteczkami Bellegarde, a Beaucaire znajduje sę mała oberża z szyldem, na którym przygodny artysta usiłował niedołężnie dać wyobrażenie mostu Gard.

c. d. n.

Z Sosnowca.

(s) **Posiedzenie rady miejskiej.** 20 plenarne posiedzenie rady miejskiej miasta Sosnowca odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 7.30 wieczorem. Porządek obrad będzie następujący:

1) W sprawie zaciągnięcia krótkoterminowych pożyczek do wysokości 250 tys. zł, 2) zatwierdzenie planu i kosztorysu budowy warsztatów miejskich, 3) uchwalenie dodatków do opłat państw. od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, 4) nabycie placu od T. Nowakowskiego, 5) sprawa kupna placu od St. Biernackiego, 6) umorzenie zaległych podatków od osób biednych, 7) zwolnienie związku pracowników przem. i handl. od zapłacenia podatku od placu niezabudowanego, 8) uchwalenie w 3 czytaniu statutu międzykomunalnego związku dla prowadzenia szpitala św. Łazarza, 9) sprawa podatku od widowisk kinomatograficznych, 10) sprawa przystąpienia m. Sosnowca do t wa szkół rzemieślniczo-przemysłowych w Zagłębiu, 11) sprawa przyznania emerytury prac. magistratu p. Utniarskiemu, 12) w sprawie nazwania ulicy bez nazwy, łączącej ul. Zytnią z ul. Orlą imieniem Generała Bema, 13) wybór komisji do ustalenia warunków dzierżawy rzeźni miejskiej, 14 rozłożenie na raty należności od firmy Fitzner i Gamper, 15) zmniejszenie podatku od filmu »Pan Tadesz« — kina »Momus« i 16) wniosek magistratu w sprawie podawania do publicznej wiadomości uchwał rady miejskiej.

(s) **Gość z Ameryki w Zagłębiu.** W Zagłębiu bawiła p. Celina Mirska, sekretarka kolegjum narodowego w Cambridge w stanie Pensylwanji, która po zwiedzeniu PWK. postanowiła zaznajomić się z życiem Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska i przy sposobności odwiedzić swych znajomych w tych ośrodkach. P. Mirska bawiła w gościnie u doktorostwa Ryderów i po kilkudniowym pobycie w Zagłębiu wyjechała do Warszawy.

(s) **Zarząd domu ludowego w Sosnowcu** otwiera dla chętnych członków D. L. i nowozapisujących się sekcję sportową, której kierownictwo obejmuje dr. M. Molicki, członek zarządu domu ludowego.

Na wstępie sekcja rozpoczyna w najbliższych dniach gimnastykę i ćwiczenia, lekką atletykę oraz grę »Ping-Pong« i wiele innych.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria D. L. w Sosnowcu, ul. Jasna 26 codziennie w godzinach wieczorowych.

(s) **Ucieczki przed życiem.** Marja Szlak, Racławicka 18, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej dozy esencji octowej. Desperatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie gdzie tegoż dnia o godzinie 13-ej zmarła.

Tegoż dnia usiłowała pozbawić się życia Bronisława Miodek, zam. przy ul. Przechodniej nr. 1. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy została pozostawiona na kuracji w domu. Przyczyna samobójstwa — zawód miłosny.

Mężczyźni strzeżcie się!

Kobieta zmienną jest...

W ostatnich czasach wszechwładnego panowania „Garsonki", rozwielmożniły się wszelkiego autoramentu półdziewice i córy półświatka, których jedynem staraniem jest ubezwładnić i **„położyć na obie łopatki"**, — że się tak po sportowemu wyrazimy, — **cały świat męski.**

I nie myślcie, czytelicy, że temat, który poruszamy, — temat tak drażliwy jest wytworem bujnej wyobraźni, że rzeczy dzieją się na jakimś obcym nam horyzoncie. Bynajmniej — **rzecz dzieje się tu u nas, wobec nas, — choć o tem może nie słyszymy.**

Młodociane, nieraz prosto ze szkół wyzwolone dziewczątka, nie mogąc znaleźć odpowiedniej dla siebie pracy, **szukają zwykle towarzystwa starszych i bardziej doświadczonych towarzyszek,** te zaś, **młody i niezupsyty jeszcze z gruntu materjał „szkolą", wprowadzając krzywemi ścieżkami w życie.**

Cóż się dzieje z takiem dziewczątkiem?

Starsze przewodniczki **szukać muszą dla nich rozrywki, zabawy, uciechy a nieraz i podniety.** Do tych celów koniecznemi stają się **zasoby pieniężne,** których naturalnie nie posiadają. Posiadają je natomiast mężczyźni.

I cóż dalej?

Młode, nieświadome swego czynu dziewczę poznaje za pośrednictwem swej doświadczonej życiowo starszej przyjaciółki — mężczyznę. Zakochuje się w nim, a potem... Znane nam rzeczy. Łatwiej już przychodzi **do drugiej, trzeciej i następnej znajomości,** wtedy z obojętnym już mężczyzną — **byleby żyć i użyć.**

Uświadomione i doświadczone dziewczę, samo na własną rękę szuka **przygód „miłosnych",** schadzek po lokalach, dancingach, a nawet **prywatnych mieszkaniach kawalerskich,** uczy się pić, palić i jeszcze gorzej brnie w nałogach strawniejszych jak **morfina kokaina** i t. p.

Wszystko to straszne i potworne

Dziewcze takie powoli **deprawuje się moralnie i fizycznie a wówczas staje się niebezpieczną dla męskiego rodu, staje się kochanicą pierwszego lepszego...**

Na tem tle zaistniałych tragedji, moglibyśmy opisywać setki.

* * *

Sympatyczna i miła sosnowiczanka, licząca zaledwie lat 19, Irenka L., córka b. przyzwoitych rodziców, poznaje rok temu na wystawie w Katowicach równie miłego młodziana Karola C.

Miłość, jak się to mówi — **od pierwszego wejrzenia.** Pan Karol nie jest dłużny i po bliższem poznaniu się z Irenką **staje się niedługo jej oficjalnym narzeczonym.** Składa wizytę rodzicom, podoba się i **robi dobre wrażenie, a że ma najszczersze i najuczciwsze zamiary** — zostaje przyjęty.

I wszystko byłoby dobrze i możeby młodzi stanęli **na kobiercu ślubnym,** gdyby...

Na drodze ich miłości **staje starsza i doświadczona przyjaciółka,** panna Pela, która wszelkimi sposobami stara się młodocianą Irenkę poważnić z Lolem, co się jej z czasem udaje.

Tymczasem za pośrednictwem Peli Irenka **poznaje „nowych wielbicieli"** swych wdzięków, którzy jednak nie mają zamiaru **wiązać się z nią na całe życie.** Bo i po cóż, — myślą — kiedy i bez „ołtarza" można być szczęśliwym.

Irenka darzy swe nowe sympatje **szczególnemi względami, ba, nawet odwiedza je w Knurowie i Król. Hucie,** choć narzeczonego ma w Katowicach, który tymczasem **schodzi do roli „fundatora",** począwszy od słodyczy a skończywszy później na garderobie, kapeluszach i strojach. Chłopiec się rujnuje, zaciąga długi, aby się swej bogdance przypodobać i „miłość" utrwalić, — ona tymczasem **zdradza go z innymi,** bez najmniejszych skrupułów.

Wreszcie wyjeżdża na wakacje, zdala od „swego" Lolka, który daremnie oczekuje gorąco przyrzeczonych listów.

Mija miesiąc — ani słowa.

Zaniepokojony narzeczony jedzie do Sosnowca, do rodziców. Tam zastaje **plik listów miłosnych...** ale od jej przygodnych adoratorów, — liścików, z których treści **można się wiele domyśleć.**

Rozpacz, rozczarowanie, melancholja i pierwszy stopień do utraty wiary w solidne i uczciwe kobiety.

A winę ponoszą rodzice, zaś matki w pierwszej linji.

Spectator.

Gdy się urodzą bliźnięta

jedno musi być zamordowane.

Przed sądem w Louis Trinchard, w południowej Afryce, odbyła się ostatnio sprawa, rzucająca ponure światło na panujące do dziś wśród niektórych szczepów murzyńskich obyczaje.

Oskarżoną była pewna murzynka z plemienia Bawenta, której akt oskarżenia zarzucił zamordowanie jednego z nowonarodzonych bliźniąt.

Zeznania oskarżonej ujawniły, że wśród murzynów plemienia Bawenta istnieje odwieczne prawo, nakazujące zamordowanie zaraz po przyjściu na świat jednego z bliźniąt.

Naczelnik plemienia Baweta potwierdził zeznanie oskarżonej, oświadczając ,że zwyczaj ten wywołany został... względem na niebezpieczeństwo matek, gdyż plemie Bawenta pozostaje w odwiecznej nieprzyjaźni z sąsiednim plemieniem Sentimola i wrazie nagłego napadu i konieczności ucieczki matka obarczona bliźniętami, nie mogąc szybko uciekać, dostałaby się niechybnie w ręce nieprzyjaciół.

Z Będzina.

O pozostawienie handlu straganiarskiego na Starym Rynku.

Wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, na którem uchwalono wysłać do województwa memorjał z prośbą o pozostawienie handlu straganiarskiego na Starym Rynku do czasu uporządkowania nowej targowicy, przy ul. Modrzejowskiej.

Z memorjałem tym wyjedzie do województwa specjalna delegacja, złożona z przedstawicieli zarządu miasta i radnych: Ehrlicha, Rotnerowej i dr. Rechtmana.

Nadmienić należy, że w posiedzeniu nie wzięli udziału radni z klubów: P. P. S., B. B. i endencji.

Z Czeladzi.

(c) **Ze związku pracowników miejskich.** Pod przewodnictwem p. J. Tajchmana odbyło się posiedzenie związku pracowników miejskich na którem między innemi rozpatrzono wzorowy statut MSW. o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych i ich rodzin, i po wniesieniu kilku drobnych poprawek postanowiono wystąpić z nim do zarządu miasta, o jaknajszybsze wprowadzenie go w życie.

(c) **Z komitetu floty narodowej** W czwartek o godz. 6 tej wieczorem w lokalu magistratu, pokój nr. 9, odbędzie się pod przewodnictwem p. W. Kowalskiego posiedzenie zarządu floty narodowej.

(c) **Tak się kończy jazda kawalerska.** Stanisław Pytlarz, lat 20, zamieszkały przy ul. Przełajskiej, w domu Majcherczyka, jadąc furmanką przez miasto po kawalersku, najechał na Józefa Gaw... z Bańgura, połamał mu doszczętnie rower, a samego Gawora mocno potłukł, za co został pociągnięty do odpowiedzialności.

(c) **Za wykonywanie pracy w godzinach zakazanych** pociągnięto do odpowiedzialności Dworaka, właściciela zakładu fryzjerskiego przy ul. Krzywej.

Z Dąbrowy.

Swięto młodzieży robotniczej.

Onegdaj w całem Zagłębiu obchodzono święto młodzieży robotniczej zorganizowane przez towarzystwo uniwersytetów robotniczych.

W związku z tem świętem w Dąbrowie odbyły się różne popisy sportowe.

W godzinach przedpołudniowych urządzono wyścigi kolarskie o tytuł mistrza sekcji kolarskiej »Zagłębie«

Trasa prowadziła z Dąbrowy do Sławkowa i z powrotem.

Wystartowało 11 zawodników, w tem 3 amatorów. Pierwszy przybył do mety Z. Kowalczewski, w czasie 1 godz. 16 minut, drugi E Kalarus, 1 g. 17 m. i trzeci St. Mazur 1 g. 21 m., którzy otrzymali jako nagrodę pamiątkowe żetony. W 7 minut po pierwszych trzech zawodnikach przybyli do mety w dość dobrej formie Gębczyński i Bałdys.

Nie ukończyli wyścigu: Patyński Siński i Frytko. Z amatorów najlepszy czas uzyskał Zurkowski — 1 godz. 20 m.

Skład sędziów stanowili p: S. Wolski, Wacławik, Grabowski i Drozd.

W godzinach popołudniowych rozegrano mecz w piłkę nożną pomiędzy drużynami »Zagłębie« »Św t«
z wynikiem 4:1.

W koszykówce zwycięstwo w stosunku 21:4 odniosła drużyna »Zagłębie« z drużyną »Swit«.

Wieczorem w lokalu domu ludowego odbyła się akademja, na której słowo wstępne wygłosił p. Cieplak. Ponadto popisywał się chór młodzieży robotniczej oraz pięknie deklamowała p. Barykiewiczówna i śpiewał p. Lubas.

(d) **Utworzenie koła podoficerów rezerwy.** W ubiegłą niedzielę odbyło się organizacyjne zebranie, w celu utworzenia koła podoficerów rezerwy w Dąbrowie.

Przewodniczył L. Dudziński, sekretarzował Skibiński.

Po przyjęciu do wiadomości przez zebranych statutu związku podoficerów, wszyscy obecni na sali zgłosili deklarację o przyjęcie ich do koła.

Następnie przeprowadzono wybory członków zarządu koła, do którego weszli pp: J. Dudziński — prezes T. Skibiński, sekretarz i Berger Trocha, Szopa, Jędrusik i Rabsztyn.

Komendantem wybrano p. K. Kłębka i na zastępcę S. Kowalika.

(d) **Postrzelili go w nogę.** E. Kasprzyk zamieszkały przy ul. Wiejskiej 11 w Dąbrowie, będąc w stanie podchmielonym, przyszedł do mieszkania niejakiego Panka, Dąbrowskiego 27 i począł w ostrej formie czynić mu wymówki, w końcu zaczął łamać w mieszkaniu stołki, wybijać szyby itp.

Mocno zdenerwowany tą awanturą właściciel mieszkania p. Panka zagroził awanturnikowi rewolwerem, a kiedy to nie pomogło dał strzał na postrach do góry.

W końcu widząc że i to nie pomaga strzelił do Kasprzyka, raniąc go w udo lewej nogi.

Rannemu Kasprzykowi pierwszej pomocy lekarskiej udzielił felczer Michalski, pozostawiając go na dalszej kuracji w domu.

Pankowi broń skonfiskowano i całą sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Rekordy amerykańskie.



Motorówka, której szybkość dochodzi do 100 mil ang. na godzinę.

F-ma „OKULARIUM"
Sp. z ogr. odp.
Telefon 2-48. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 21. Telefon 2-48.
ZAKŁAD OPTYCZNY
Skład przyborów fotograficznych i radjotechnika.
Poleca w dużym wyborze części radiowe krajowe i zagraniczne.
Przyjmuje do reperacji wszelkie aparaty radiowe, głośniki, słuchawki, akumulatory i t. p.
Obsługa fachowa. Ceny przystępne.
STACJA ŁADUNKOWA dla akumulatorów do żarzenia i anodowych.

Zakład Artystyczno - Dekoracyjno - Malarski
Jana Szymczyka
Sosnowiec, ulica Teatralna 4. I. p.
Przyjmuje wszelkie roboty malarskie. Ceny przystępne

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 7.10.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.36
Paryż 34,98
Wiedeń 125,39
Praga 26,40½
Szwajcarja 172,17
Holandja 358,29
Berlin 212,55
Dol. War. pr. obr. 8,89 w żądaniu
5% Poż. Konwersacyjna zł. 50,—
4% Poż. Inwestycyjna zł. 119,00—118,50
4½% Ziemsk. Kredyt. 48,—
Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa. 7.10.

Bank Polski 167,00—166,50
Bank Zachodni 70,—
Spiess 135,—
Siła i Swiatło 117,—
Starachowice 23,50
Cukier 28,—
Wysoka 145,—
Nobel 14,25—14,75
Lipop 28,—
Modrzejów 25,50
Ostrowieckie 84,50 III em. 74,—
Haberbusz 220,—
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 7.10.

Żyto 24,50—25,50
Otręby żytnie 16.25—17.25
Otręby pszenne 18.25—19.25
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

ZAKŁAD tapicerski J. Malinowski, Sosnowiec, Kościelna nr. 5, dom Zagłoby, dawniej Kościelna nr. 9, wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące, również przyjmuje przeróbki materacy, otoman i t. p. Wykonywa solidnie, prędko i tanio.

Zł. 5 — 6 POCZTOWEK artystycznie wykonane w Zakładzie Fotograficznym M. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4 — Telefon 6-11. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

KAFLI WYPRZEDAŻ posezonowa w fabryce Ujejsce (stacja Ząbkowice). Ceny zniżone!

DO sprzednia w Będzinie przy ul. Kościuszki obok stacji i przy torze tramwajowym parcele na domy po b. niskiej cenie 25 zł. za metr kwadr. na dogodnych warunkach spłaty. Oferty proszę skierować do redakcji pisma sub „Parcele".

SPRZEDAM plac w Pogoni obok przystanku tramwajowego. Wiadomość Dzika 8, Śliwoń.

DO sprzedania 2 domy murowane parterowe z ogrodem w Gołonogu. Cena 2500 zł. i 2300 zł. Wiadomość „Expres Zagłębia" Dąbrowa.

DOM parterowy z lokalem sklepowym, oficyna na dokończeniu, ogród warzywny do sprzedania. Wiadomość Strzemieszyce Wielkie, ul. Kościelna 104 a.

SPRZEDAM sklep, punkt dobry na każdą branżę. Oferty do „Expresu" pod „Egzystencja"

FUTRA! Największe w Zagłębiu FUTRA!
SKŁADY FUTER
L. Goldstein i N. Tenenberg
BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro. Telefon Nr. 140.
SOSNOWIEC, 3-go Maja 19 (vis a vis dworca gł.) Telefon Nr. 344.
POLECAJĄ: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.
WYKONYWUJĄ we własnych warsztatach, wszelką robotę, w zakres kuśnierstwa wchodzącą.
— Urzędnikom ulga w spłacie. —

DO sprzedania dom, duży plac frontowy, 27 ubikacji, w Sosnowcu. Oferty do „Expresu" pod „Wyjazd".

ZAMIENIĘ na dom w Zagłębiu lub sprzedam gospodarstwo 8 mórg dobrej roli, 8 mórg zagajnika, 6 mórg lasu, serwitut, pastwisko, budynki obszerne nowe i inwentarz blisko Zagłębia Dąbrowskiego. Wiadomość w administracji.

KUPIĘ urządzenie kompletne lub szafy do sklepu spożywczego w dobrym stanie. Wiadomość w administracji „Exyresu".

SPRZEDAM sklep spożywczy w centrum Sosnowca. Wiadomość Sosnowiec ul. Wysoka 3, mleczarni.

SPRZEDAM maszyny do skarpet i pończoch. Sosnowiec na Środuli, ulica Wapienna 6. Chojnacki.

Z POWODU wyjazdu sprzedam mały dom murowany z wolnem trzypokojowem mieszkaniem. Wiadomość w administracji.

Posady i prace.

POTRZEBNI chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" Kielce, Kilińskiego 19.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski na dokończenie praktyki. Zgłaszać się Placek, Niemce.

POTRZEBNI chłopcy do zakładu mechanicznego ul. Kościelna 6.

BACZNOSC! Fabryka miodów, soków owocowych i wytwórnia win, poszukuje zdolnego podróżującego na Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk. Zgłoszenia na piśmie z podaniem adresu do „Expresu Zagłębia" Będzin, pod „Poszukujący".

POTRZEBNA panienka do piwiarni. Sosnowiec, Piłsudskiego 55.

POTRZEBNY uczeń do nauki. Zakład tapicerski J. Malinowski, ul. Kościelna 5.

POTRZEBNY uczeń na praktykę do fryzjera, lub na dokończeniu. Sosnowiec, Piłsudskiego 28.

POSZUKUJE się korepetytora(ki) do przygotowania uczennicy do 7 oddziału. Wiadomość Sosnowiec, Ciepła 9, Szary.

SŁUŻĄCA uczciwa potrzebna zaraz. Sosnowiec, Marjacka 2 m. 4.

POTRZEBNA ekspedjentka do bufetu II klasy w Sosnowcu.

CZŁOWIEK z wykształceniem szkoły średniej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej w biurze. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Expresu" pod „Zdolny".

POTRZEBNI czeladnicy szewscy zaraz Tarnowskie Góry, ul. Staropocztowa Nr. 1.

POTRZEBNY uczeń do fryzjera. Sosnowiec, Piłsudskiego 70, Chmielarski.

LOKALE

DAM odstępne i czynsz zaraz za mały pokoik w Sosnowcu. Pośrednictwo pożądane. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

POSZUKUJĘ sublokatora do pokoju umeblowanego. Kowalska 14, Lubelska

POKÓJ z kuchnią zaraz do wynajęcia. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

Zgubione dokumenty.

KRUPA Wojciech zgubił książkę wojskową, wydaną przez 75 p. p. w Królewskiej Hucie.

MRÓZ Stanisław zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Kozłów, powiat Miechowski.

JÓZEF Kołtun zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Olkuskie.

BANASIK Franciszka zgubiła dowód kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawską.

GÓRALSKI Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, oraz legitymację Związku Inwalidów wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

POŻYCZKI w każdej wysokości można uzyskać przez Zjednoczenie Ochrony Kredytowej Król - Huta, Stawowa 3 a.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegamy przed nabyciem pola w Józefowie od p. Władysława Strąka. Sukcesorowie.

W DN. 6 bm. zaginęła koza rasy szwajcarskiej maści ciemno - żółtej bez rogów. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie Pogoń, Rudna 18, Kościelniak.

GRAFOLOG Chiromanta J. Wostal przyjezdny przepowiada przyszłość, teraźniejszość i przeszłość. Ceny specjalnie zniżone. Sosnowiec, hotel Victorja I piętro.

ZA długi żony mojej Kazimiery z domu Nowak nie odpowiadam. Wieś Grabocin, Domy T-wa, Stanisław Sitek.

OSTRZEŻENIE. Za wszelkie czyny i długi żony mojej Marji Glagluś z Kożuchów nie odpowiadam od dnia 29 sierpnia b. r.

OSTRZEŻENIE! Za długi żony mojej Władysławy Pasternak nie odpowiadam od 7.10.-1929 r. Sosnowiec - Pogoń, Wacław Pasternak.

PODAJĘ do wiadomości, że Herszel Oks opuścił zajmowany przez niego sklep galanteryjny w domu przy ul. Piłsudskiego 50 i z tego też powodu sklep po nim jest od zaraz do wynajęcia. Rubin - Czapnik.

ZAWIADAMIA się, iż 9 b. m. o godz. 18 w magistracie odbędzie się posiedzenie Sekcji Rozrywkowej Tygodnia Dziecka.

Szczotki
do zębów, ortesów, ubrań, obuwia, zamiatania, dostaniesz bezwzględnie w dobrym gatunku
w składzie Fabrycznym
T-wa „SIŁA"
Sosnowiec, ul. Kościelna

Baczność! Baczność!
Korzystajcie z okazji.
Ze zbliżeniem się jesieni postanowiliśmy wysłać 5000 kompletów, po cenach o połowę taniej, niż w Waszych miejscowościach w celu reklamowania Naszych towarów.
Komplet składa się z 15 sztuk
mianowicie: 17 mtr. płótna
3 „ bostonu lub też 2½ mtr. weluru na palta męskie
3 mtr. na suknię
1 fartuch
1 para skarpetek
1 „ pończoch
6 chusteczek
2 szpulki nici.
Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za 60 zł.
Za dobroć towaru gwarantujemy.
Płaci się przy odbiorze towaru.
P. S. Na żądanie wysyłamy ilustrowane cenniki bezpłatne
Adresować prosimy
Firma „Suknopol" Łódź
skrz. poczt. 244.

Kto chce ZACHOWAĆ swoje ZDROWIE
Powinien UŻYWAĆ TYLKO
PRIMEROS
PREZERWATYWY
ŻĄDAJCIE wszędzie TYLKO „PRIMEROS"

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4 94.